

24.03.2018 poranne Marian - Jeden Bóg mówiący i czyniący przez wielu to, co Sam chce

Jeden Bóg mówiący i czyniący przez wielu to, co Sam chce

Słowo wygłoszone na zgromadzeniu porannym 24.03.2018

Część pierwsza

Jedną z tych wspaniałych obietnic, które zostały dane nam w połączeniu z przyjściem Pana naszego Jezusa Chrystusa na ziemię, to była właśnie radość. W Ewangelii Łukasza 2,7-11 czytamy o tym wspaniałym dniu chwały:

„I porodziła syna swego pierworodnego, i owinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. A byli w tej krainie pasterze w polu czuwający i trzymający nocne straże nad stadem swoim. I anioł Pański stanął przy nich, a chwała Pańska zewsząd ich oświeciła; i ogarnęła ich bojaźń wielka. I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu, gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym.”

Radość Bożego ludu połączona jest z tym, że Jezus Chrystus przyszedł na tę ziemię. Jego przyjście nie było czymś zaskakującym. Już na początku zostało powiedziane, że przyjdzie Ten, który zdepcze głowę wężowi, który go pokona, który wygra. Już na początku było wskazane, że przyjdzie dzień radości, dzień zadowolenia, w którym człowiek pogiębiony swoją grzesznością spotka swojego Zbawiciela, który przyniesie mu wolność, wyzwolenie, wyzwolenie w sercu, w umyśle, w codzienności. Wyzwolenie, ponieważ On usuwa z nas myśli destruktywne, a wkłada w nas myśli konstruktywne, myśli o dobru, nie o złu, myśli o wieczności, a nie o przemijaniu. Chrystus zmienia całkowicie perspektywę naszego patrzenia i daje nam całkowicie inne wyobrażenie o Bogu i o tym, co On ma dla nas zamiar uczynić i czyni.

Chciałbym dzisiaj z wami mówić na taki temat:

Obraz niewidzialnego Boga, który realizując Swój Boski plan, stanie się wiecznie widzialnym.

Dla Boga, który wszystko wie i wszystko ustanawia, cała perspektywa doświadczeń naszej ziemi, nieba i wszystkiego jest częścią Jego wspaniałego działania dla naszego dobra, dla twego dobra i dla mego dobra. On wszystko, co czyni, czyni zgodnie z tym, co Sam zamyślił i dokładnie zmierza do wykonania tego zadania. Rozumiecie, tracimy świadomość, że Bóg nigdy nie traci świadomości, nigdy nie traci kontroli, i nigdy nic nie może się stać inaczej, niż On by chciał. Mamy do czynienia z Wszechmogącym, Wszechwiedzącym Bogiem lubiącym radość. Ludziom, którzy żyli w czasach Starego Testamentu dał wino, żeby mogli się rozweselać na weselach. Ale kiedy przyszedł Pan Jezus i przyszedł Duch Święty, my już nie

potrzebujemy wina, mamy o wiele lepsze działanie Boga w nas i to jest działanie Ducha Świętego, który rozwesela serca Bożego ludu, abyśmy mogli śpiewać Bogu i Oblubieńcowi najwspanialsze pieśni chwały. I gdy myśl Boża porusza nasze serce, nasze ręce same wznoszą się do góry, do Boga, chwalc Go, ponieważ wszystko, co przyszło do nas w Chrystusie jest napełniające nas radością Boga.

Jeden Najwyższy Bóg i Ojciec, który doskonale działa przez Słowo Swoje, jak i przez Ducha Swego, stwarzając wszystko, co niewidzialne i widzialne oraz zradzając Pierworodnego Syna Swego, a w Nim wszystkich Swoich synów i córki; Bóg Stwórca i Ojciec, nie tylko Stwórca, ale też i Ojciec mający Swoje potomstwo.

Zostaliśmy stworzeni w Adamie i Ewie i rozradzamy się cieleśnie. W Chrystusie Jezusie zostaliśmy zrodzeni na nowo duchowo i rozmnażamy się duchowo, zradzani z góry przez chrzest w śmierć Chrystusa i przez Ducha w życie Chrystusa. Bóg to czyni z nami.

Całe doświadczenie poznawania Boga polega na tym, że my dzięki Niemu staliśmy się czynnymi obserwatorami Jego działania. Czy żyjesz tak na tej ziemi? Czy jesteś obserwatorem, obserwatorką, Bożego działania? Jeżeli tak, to dzięki Bogu stałeś się bardzo chętny poznawać działanie Boga i sposób, w jaki On działa. Dzięki Bogu, że teraz jesteś bardziej uważny niż człowiek, który zainteresowany jakimś zawodem spotyka mistrza w tym fachu i patrzy na każdy ruch jego ręki, aby zobaczyć, jak to się dzieje, że spod jego ręki wychodzą tak wspaniałe rzeczy. Bóg chce, żebyśmy podziwiali Go i chcieli Go naśladować. Bóg chce mieć synów i córki, którzy obserwują Boga i chcą doznawać, jak to działanie Boga przenika ich i staje się to ich umiejętnościami, którymi Bóg napełnia Swoje dzieci. Nie chcemy być tylko czytającymi Biblię, chcemy doznać, jak Ona wpływa na nasze życie, jak jesteśmy kształtowani, jak sprawia nam to święte zadowolenie.

Będę dalej mówił o rzeczach bardzo ważnych dla mnie i dla ciebie. Poznawanie Boga i Jezusa Chrystusa, którego On posłał to jest życie wieczne. Poznawać, a poznając być sobie coraz bardziej bliższymi w Chrystusie, coraz bardziej chętnymi, aby sobie nawzajem pomagać, co jest miłe naszemu Bogu, naszemu Stwórcy i naszemu Ojcu.

W 1 Księdze Mojżeszowej 1, 26 czytamy:

„Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi.”

„Potem rzekł Bóg: Uczyńmy (...)”. Wielu ludzi myślało nad tym i wymyślało różne interpretacje tych słów. Ale jeśli weźmiemy hebrajskie słowo: 'Elohim', które tu jest zastąpione polskim słowem 'Bóg', jako 'Bóg' w liczbie pojedynczej, to słowo 'Elohim' nie jest w liczbie pojedynczej, ale jest w liczbie mnogiej i dokładnie znaczy: 'Bogowie'. Prawidłowo powinniśmy przeczytać to tak: *„Potem rzekł Bogowie: Uczyńmy człowieka”.* Co rozumiesz przez to? Widzicie, ludzie, tłumacze, pomyśleli sobie, że to będzie nienaturalnie brzmiało. Przecież wierzymy w jednego Boga, to skąd 'Bogowie'? Przecież to będzie pułapka. Fantaści, religijni albo niereligijni, będą się tego trzymać i mówić: widzicie, jest wielu bogów, mamy cały panteon bogów. Dziwnie to brzmi: *„Potem rzekł Bogowie: Uczyńmy”.* Słowo 'rzekł' mówi nam o tym, że mówi to Jeden. Bo gdyby mówiło przynajmniej dwóch, to byłoby w ten sposób: *„Potem rzekli Bogowie: uczyńmy człowieka”.* A więc z tego wnioskujemy i jest to prawidłowe, że jest to jeden Bóg, a teraz musimy zrozumieć dlaczego Bóg, który kazał spisać Biblię, kazał napisać: 'Bogowie', a nie 'Bóg'. Dlaczego Sam Bóg powiedział: Tak to zapiszesz: *„Potem rzekł: Bogowie, uczyńmy człowieka na nasz obraz”?* Gdy nasz Bóg mówi, to zawsze jest to mowa pełna bogactwa. Gdy Bóg mówi, aniołowie są pełni podziwu dla tego, co

Bóg mówi. My ludzie powinniśmy też być pełni podziwu dla tego, co Bóg mówi i chcieć to zrozumieć, co On do nas mówi, bo kto słucha, rozumie i zachowuje to, co Bóg mówi, ten wydaje plon dla Boga.

Widzicie, niepotrzebnie człowiek zaingerował w Biblię i niepotrzebnie zmienił liczbę tego słowa, która jest sprzeczna z tym, co sam człowiek chce powiedzieć. Dlaczego człowiek boi się dokładnie mówić to, co mówi Bóg? Ktoś może powiedzieć, że dobrze, że ktoś to zmienił, bo przynajmniej czytamy normalnie po polsku: "Potem rzekł Bóg" i nie mamy kłopotu, przechodzimy dalej. A *'uczynimy'* to słowo stylistycznie już się wpasowuje i czytający to miejsce może swobodnie pójść w czytaniu dalej. Ale nie o to Bogu chodzi w Jego Słowie zapisanym w Biblii, aby czytającym to Słowo łatwo się czytało. Bogu raczej chodzi o to, aby czytający poznał prawdę, którą Bóg mu przekazuje w Swoim Słowie, szukając w modlitwach Bożego wytłumaczenia miejsc niezrozumiałych dla niego.

Będziemy chcieli dzisiaj poznać to, myśląc o tym w Duchu Świętym, dlaczego Bóg kazał tak napisać. Wiecie, kiedy myślałem o tym, pomyślałem o Janie, który pisząc Księgę Objawienia, pisze o dwóch prorokach czasów końca, którzy uciemieżą tę ziemię swoim postępowaniem wobec ludzi. I jak później wyjdzie zwierzę i stoczy bitwę z nimi, pokona ich i zabije. I gdy ich martwe ciała będą leżeć, to wszyscy mieszkańcy ziemi z wszystkich języków, ludów, będą widzieć tych dwóch proroków leżących, i będą się cieszyć, i nawzajem przysyłać sobie podarki. Lecz oni, na ich oczach, wstaną i będą wzięci do nieba. Ale jak Jan mógł spokojnie pisać o tym wiedząc, że nie ma takiej możliwości, żeby wszyscy ludzie na ziemi widzieli tych dwóch proroków w jednym czasie? Jak dobrze, gdy człowiek nie dyskutuje z Bogiem, chociaż może Go nie rozumieć w tym, co pisze i pisze dokładnie to, co mówi do niego Bóg, bo Bóg stoi za Swoim Słowem. Gdy weźmiemy ten czasokres, gdy oni leżeli martwi, te trzy i pół dnia, to w ciągu tego „trzy i pół dnia” ludzie na ziemi zdążyli już sobie poprzysyłać podarunki. Zobaczcie, czy to nie jest dzisiejszy czas, w którym to właśnie jest możliwe. Możliwe jest, żeby wszyscy widzieli tych dwóch proroków na całej ziemi i możliwe jest, że w ciągu trzech i pół dnia powysyłali sobie podarunki. Gdyby Jan myślał tak, jak myśleli tłumacze, to zrobiłby to, co oni zrobili. Zmieniłby to na to, że ci, którzy są w pobliżu proroków, to oni ich widzieli i oni dawali sobie podarunki, żeby nie było tak, że bajkę pisze, bo ktoś czytając Objawienie w tamtym czasie mógłby pomyśleć, że to jest jakaś bajka, gdyż to jest niemożliwe. Dzięki Bogu, Jan tak nie postąpił, ale wiernie zapisał to, co Bóg mu powiedział. Od tego czasu, gdy Jan to zapisał minęło niecałe dwa tysiące lat i stało się to możliwe. Biblia zawsze jest prawdziwa. Jeżeli Bóg kazał coś zapisać, to On ma w tym dla mnie i dla ciebie prawdziwą informację, którą my chcemy poznać, chcemy doświadczyć tego.

Weźmiemy teraz ku rozważeniu pierwszy z tych elementów słowa hebrajskiego *'Elohim'* a polskiego *'Bogowie'*.

Ludzie na ziemi ustalili sobie mnóstwo bóstw - bóg deszczu, bóg piorunów, bóg słońca, bóg gór, bóg morza, bóg dolin, bóg znalezienia, bóg zawsze od czegoś. Wielu tych bogów, a każdy bóg od czegoś tam był. Każdy bóg był od czegoś. Ten bóg zajmował się tym, tamten bóg zajmował się tamtym, a tamten jeszcze czymś innym. A my dowiadujemy się, że jest Jeden Bóg, który jest *'Bogowie'*, który zajmuje się wszystkim w jednym czasie. On jest Bogiem nad wszystkim. Nie bogiem mórz, bogiem dolin, bogiem gór, On jest Bogiem wszystkiego. Dlatego, jeśli weźmiemy każdego poszczególnego, to On jest *'Bogowie'* wszystkiego. On nie jest bogiem jednej części, nie jest bogiem deszczu i tylko deszczu, nie jest bogiem chmur, czy bogiem słońca, czy bogiem zwycięstwa na polu bitwy. On jest Bogiem nad wszystkim, On wypełnia Sam Jeden wszystko stwarzając to wszystko.

Przypomnijmy sobie doświadczenie Jonasza, gdy na płynącym statku ucieka sprzed Bożego oblicza. Całe morze jest wzburzone i żeglarze myślą, co się stało, próbując ratować statek, a Jonasz, na samym dole

statku, spokojniutki sobie śpi. Budzą go i on wtedy mówi im dlaczego tak jest. On mówi, że jest tym, który należy do Boga, który stworzył to wszystko; stworzył ziemię, stworzył niebo. Kiedy ci ludzie, którzy mieli swoje bożki od czegoś, usłyszeli, że Jonasz należy do Boga, który to wszystko stworzył, bardzo przerazili się tego Boga. Wiedzieli, że to jest ktoś wszechpotężny. Oni mieli swoje bożki od jakichś tam zabezpieczeń, a ten Bóg, o którym mówi Jonasz, jest Stwórcą nieba, ziemi, morza, wszystkiego, i oni przestraszyli się Go w pozytywnym tego słowa znaczeniu. I wtedy Jonasz powiedział im, co mają zrobić a morze się uspokoi. Bóg nie chciał, żeby Jonasz płynął dalej. Trzeba było „wysadzić” go ze statku. Dla żeglarzy było to - no nie, nie możemy przecież zabić sługę Boga Wszechmogącego, który stworzył niebo i ziemię, to przecież będzie straszne, to będzie narażenie się. Ale sługa sam mówi: Wyrzucicie mnie a będziecie mieli spokojne morze. I to zrobili, i od tej chwili wiedzieli, że jest Bóg, Stwórca wszystkiego. Oni zrozumieli, jak małe są ich bożki od tego, czy od tego zadania, skoro mają teraz do czynienia z Bogiem, który uczynił wszystko. Kiedy Jonasz mówił to do tych żeglarzy, powiedział to w ten sposób: „*JHWH Elohe hasmaim*”, to znaczy '*Bogowie niebios*'. Wymienia imię Boga i mówi dalej: „*Bogowie niebios, ja bojący się, który stworzył morze i ląd*”. Ten '*Bogowie*' jest tym, którego czczą i On jest Stwórcą morza, po którym płniemy i lądu, do którego zmierzamy. On jest Bogiem Jednym, Najwyższym, decydującym o wszystkim, o czym według was decydują wasi bogowie.

W kogo wierzysz? Czy w bożka powodzenia, bożka załatwiania ci szczęścia, w bożka dającego ci fajną pracę? W jakiego boga wierzysz? Czy to jest bożek, który ma ci zapewnić zdrowie, czy to jest „bożek od czegoś” dla ciebie? Rozumiecie, ludzie wprowadzili sobie różnych świętych, bożków, którzy są od tego, czy od tamtego. Bóg jest Bogiem szczęścia i nieszczęścia. On jest Bogiem piorunów, Bogiem pogody, Bogiem wzburzonego morza i Bogiem uspokojonego morza. Nie jakiś tam Neptun, czy ktokolwiek inny. Dlatego to, co ludzie sobie podzielili, podzielili Boga na części. A Bóg mówi: Ja jestem Jeden w tym wszystkim. Gdyby to był tylko jeden Bóg, to powiedzieliby: No tak, to jest jeden bóg od jakichś tam tematów. My mamy swojego boga od takich tematów, a tamci mają boga od innych tematów. Ale Bóg mówi: '*Jeden Bogowie*'. '*Jeden Bogowie*' - Najwyższy. Nie ma innego. On jest Jeden nad wszystkim. On z nikim się nie dzieli się - Ja do tej granicy, ty od tej granicy dalej. Bóg jest poza wszelkimi granicami. Jeden Wszechmogący, Jeden pełen chwały i pełen działania we wszystkim. On może dać ci zdrowie i może ci zabrać zdrowie, On może ci dać życie i zabrać życie. On nie jest tylko bogiem życia i gdy przychodzi bóg śmierci – no, trudno, mamy walkę, kto silniejszy, ten wygrywa. On jest Jednym Bogiem nad życiem i nad śmiercią.

Czy się Go boisz? Rozumiecie, ludzie najczęściej nie bali się bożków, bo sami ich sobie stworzyli. Jakże często ta rzecz jest przeniesiona na Boga Wszechmogącego, na Boga, który Jest. I dla mnie i dla ciebie jest to bardzo ważne, czy my czytając Biblię i chcąc poznawać prawdę, będziemy chcieli wiedzieć, jakiego mamy Boga. Widzicie, Izraelita nigdy nie pomyślał, że Bóg jest więcej niż Jeden. Oni wiedzieli, że to jest w liczbie mnogiej, ale nigdy nawet nie dotarło do nich, nie myśleli, że On jest więcej niż Jeden. Oni wiedzieli, że On jest Jeden i wiedzieli, że jest nad wszystkim.

1 List do Koryntian 8,4-6:

„Co więc dotyczy spożywania mięsa, składanego w ofierze bałwanom, wiemy, że nie ma bożka na świecie i że nie ma żadnego innego boga, oprócz Jednego. Bo chociaż nawet są tak zwani bogowie, czy to na niebie, czy na ziemi, i dlatego jest wielu bogów i wielu panów, wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy.”

Wielu jest bogów na tej ziemi. Jedź do Indii, do Chin, do Afryki, Ameryki, Europy, jedź w te różne

miejsca, wielu jest bogów, wielu panów. I ci ludzie mniemają, że ci bogowie załatwią im, że nie wyleje rzeka, że nie będzie suszy, że będzie ładna pogoda, że samochód ich bezpiecznie będzie woził, że ich zdrowie będzie dobre, że na polu to, co zasieją obficie będzie im rosło, że w pracy będzie się im dobrze powodziło, itd. itd. I mają tych bogów, i składają im swoje ofiary, mniemając, że to teraz ten bóg z drewna, metalu, czy papieru załatwia im, że mają plon, że mają urodzaj, że mają zdrowie, że są bezpieczni. Nie zdają sobie sprawy, że to czyni Jeden Bóg. Pamiętacie, jak Paweł mówił do pogan: To Bóg daje wam deszcz, nie wasi bogowie, to Bóg daje wam słońce, to Bóg daje wam plony, abyście mogli się cieszyć. On jest Bogiem wiatru i Bogiem deszczu. On może przywiał chmury, spuścić deszcz, On jest Bogiem. To ludzie podzielili Go sobie przy pomocy fałszerza, kłamcy, który nie chce, żeby ludzie zaczęli myśleć i zastanawiać się, że z Jednym 'Elohim - Bogowie', który jest Najwyższy mają do czynienia.

Ale to nie jest jeszcze najważniejsza sprawa dlaczego 'Bogowie', dlaczego Bóg kazał napisać 'Elohim', a nie 'El', bo 'El' to jest w liczbie pojedynczej, dlaczego kazał napisać 'Elohim' w liczbie mnogiej. To nie tylko o to Mu chodziło, żeby ludzie zobaczyli, że On jest Jednym Bogiem nad wszystkimi tymi bogami, nad tymi wszystkimi ludzkimi ustaleniami. On decyduje o każdej sprawie, On Jeden.

Psalm 82,1:

„Bogowie(Elohim) powstaje pośród zgromadzenia Bóg (El)...

I tu już nie jest Bóg jako 'Elohim', tylko Bóg jako 'El'. Jeden Bóg powstaje w zgromadzeniu.

...pośrodku bogów będzie sądził.” - mamy słowo 'Elohim'.

Bogowie - Jeden Bóg powstaje w zgromadzeniu bogów i będzie sądził. Nastał sąd. Jeden Najwyższy Bóg. Chcemy zobaczyć Tego Jednego w każdym działaniu, bo On mówi do nas, że On chce działać nie Sam, ale chce napełniać Swoim działaniem wielu, czyniąc to, kim On jest w wielu. Rozumiecie, On Jeden chce działać przez wielu. On chce posługiwać się tym, kim czy czym On chce i wszędzie, chce być słyszany i widoczny. On Jeden.

Bóg pokazuje Swoją służbę przez aniołów. Może to jeszcze bardziej pomoże nam zrozumieć, że Bóg nie potrzebuje naszej inicjatywy, Bóg nie potrzebuje naszej pomysłowości. Bóg potrzebuje nas dla własnej chwały. On chce, żebyśmy zobaczyli, że to, co my potrafimy nic nie znaczy wobec tego, co On potrafi. Stąd Jezus powiedział: "Wyprzuj się siebie, weź swój krzyż", bo Bóg chce się tobą posługiwać. Bóg chce cię napełniać chwałą tego, kim On Sam jest. Dopóki człowiek ustępuje Bogu, chwała Boża sływa na człowieka, człowiek rośnie. Ale kiedy człowiekowi wydaje się, że już jest mądry i może sam, sama, robić to, to wtedy widzimy, że człowiek traci zwycięstwo, traci radość, traci pokój, traci wszystko.

1 Księga Mojżeszowa 31,11-13:

„I wtedy anioł Boży rzekł do mnie we śnie: Jakubie! A ja odpowiedziałem: Otom ja. On zaś rzekł: Podnieś oczy i zobacz, że wszystkie samce, które pokrywają owce, są pregowate, cętkowane i łaciate; widziałem bowiem wszystko, co ci czyni Laban. Jam jest Bogiem z Betel, gdzie namaściłeś pomnik i gdzie złożyłeś mi ślub. Wstań więc teraz, wyjdź z tej ziemi i wróć do swej rodzinnej ziemi.”

Czy widzimy tutaj to doświadczenie? Anioł Boży pojawia się we śnie i mówi do Jakuba, ale jakim głosem mówi ten anioł? Czyj to jest głos? To jest głos Boga. A więc Bóg pokazuje Siebie poprzez tego anioła, On posługuje się tym aniołem, mówiąc przez niego. Mógłby Sam bezpośrednio powiedzieć, ale On

chce - Rozumiecie?! To jest dla mnie i dla ciebie prawdziwe wywyższenie. - On chce się posłużyć tobą i mną. Chce się posługiwać aniołami i ludźmi. Wspaniały Bóg! Stwórca Wszechmogący! Niech pomoże nam to zrozumieć, ten zaszczyt, tą chwałę. Ten anioł mówi głosem Boga. Skąd taka śmiałość? Czyż może anioł powiedzieć: "Ja jestem Bogiem twoim?" Przecież aniołowie nie są naszymi bogami. Widzicie, Bóg chce okazać się Bogiem przez tego anioła.

1 Księga Mojżeszowa 48, 15.16:

„I szczęścił Józefowi, mówiąc: Bóg, z którym ojcowie moi, Abraham i Izaak, trwali w społeczności, Bóg, który prowadził mnie jak pasterz od początku życia aż po dzień dzisiejszy, anioł, który wybawił mnie od wszelkiego złego, niech szczęści tym chłopcom i niech trwa wśród nich imię moje i imię ojców moich, Abrahama i Izaaka, i niech się zaroї od nich ziemia!”

„Anioł, który mnie wybawił”. Przecież to Bóg go wybawił. Jak on może łączyć anioła z Bogiem? Tak, bo Bóg połączył się z aniołem i Bóg przez tego anioła przyszedł do niego i w tym aniele mógł Jakub zobaczyć Boga. „A wy mówcie, jak Słowo Boga mówi.” W aniele więc Bóg mówił do Jakuba i w aniele czynił mu Swoje dobro. Doskonałe dobro Boga zostało umiejscowione w Jego stworzeniu, w aniele i z tym dobrem ten anioł przyszedł, nie dając nic swojego, tylko dokładnie to, co Bóg chciał przez Swego posłańca powiedzieć do Jakuba i dać mu. Wierny posłaniec - nic nie dodał, nic nie ujął.

2 Księga Mojżeszowa 3,4:

„I zobaczył JHWH, że podszedł (Mojżesz) zobaczyć i zawołał do niego Elohim...”

I znowu mamy w liczbie mnogiej: *Bogowie*

...ze środka krzaka i powiedział: Mojżeszu! Mojżeszu! I odpowiedział: Oto ja”.

Dlaczego znowu Bóg każe zapisać, że z tego krzaka gorejącego powiedział „Bogowie”?

W Dziejach Apostolskich 7,30-35.38.53 czytamy:

„A kiedy minęło czterdzieści lat, ukazał mu się na pustyni góry Synaj anioł w płomieniu gorejącego krzaka. A Mojżesz ujrawszy to, dziwił się temu zjawisku; gdy zaś podchodził, aby się dokładnie przypatrzeć, rozległ się głos Pański: Jam jest Bóg ojców twoich, Bóg Abrahama i Izaaka, i Jakuba. A zatrwożony Mojżesz nie śmiał się przypatrywać. Pan zaś rzekł do niego: Zzuj obuwie z nóg swoich, bo miejsce, na którym stoisz, to ziemia święta. Napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i usłyszałem wzdychanie jego, i zstąpiłem, żeby ich wybawić; przeto teraz idź! Posyłam cię do Egiptu. Tego Mojżesza, którego się zaparli, mówiąc: Kto cię ustanowił przełożonym i sędzią? - tego posłał Bóg jako wodza i wybawiciela za pośrednictwem anioła, który mu się ukazał w krzaku.” (30-35)

„On ci to w czasie zgromadzenia na pustyni pośredniczył między aniołem, który do niego mówił na górze Synaj, a ojcami naszymi, on też otrzymał słowa żywota, aby je nam przekazać.” (38)

„Wy, którzy otrzymaliście zakon, jak wam go dali aniołowie, a nie przestrzegaliście go.” (53)

Anioł w krzaku gorejącym był dokładnie tym, przez którego Bóg mówił. Bóg, który dotarł, aby dać przykazania, dotarł tam do Mojżesza w Swoim aniele. W aniele był Bóg. Bogowie działają. Bóg mówi

więcej: Ja się posługuję i oni są w tym czasie, w którym Ja się posługuję nimi, oni są bogiem dla was, bo Ja działam przez nich, Ja mówię przez nich. Ten anioł nie mówił sam od siebie, ten anioł nie czynił tego sam od siebie. Czy my chcemy już czynić to, co chce Bóg? Chcemy czynić wolę Bożą, wolę Ojca? Czy chcemy być szczęśliwymi ludźmi, których Bóg obdarza tym, co jest cenne, wieczne i prawdziwe? Takie jest nasze chcenie, które został dane nam od Boga.

Księga Sędziów 2,1-5;

„I wstąpił anioł Pański z Gilgal do Bochim, i rzekł: Wywiodłem was z Egiptu i wprowadziłem was do ziemi, którą przysiągłem waszym ojcom,”

Czyżby anioł sam wyprowadził ich z Egiptu? Nie. Znowu Bóg wyprowadził, ale Bóg był w tym aniele. Głos Boga był w tym aniele. Anioł mówił, jak Bóg mówi, i anioł działał, jak tylko Bóg może działać. Czy chcesz być pełnym, napełnionym, napełnioną?

„Nie naruszę przymierza mego z wami na wieki. Tylko wy nie zawierajcie przymierza z mieszkańcami tej ziemi, ale zburzcie ich ołtarze. Wy jednak nie usłuchaliście mojego głosu. Czemu to uczyniliście? Przeto i Ja powiadam: Nie wypędzę ich spośród was, będą wam wrogami, a ich bogowie będą dla was sidłem. Gdy tedy anioł Pański wyrzekł te słowa do wszystkich synów izraelskich, lud podniósł swój głos i zapłakali, i nadali tej miejscowości nazwę Bochim, i złożyli tam Panu ofiarę.”

Zobaczcie, że ludzie nie składali ofiary temu aniołowi. Oni wiedzieli, że w tym aniele jest Bóg i to Bóg do nich przemawia. Oni nie myśleli, że teraz uczcimy anioła, oni wiedzieli, że uczczą Boga, który się nim posługuje. W Nowym Przymierzu napisane jest o aniołach, którzy nadal usługują. Pamiętajcie, kto przyszedł do Korneliusza i mówił do Korneliusza. Pamiętajcie, kto przychodził do Józefa, kto przyszedł do Marii, kto przyszedł do Zachariasza, kto wypuścił Piotra z więzienia. Aniołowie dalej działają, ale w nich działa Bóg. To jest dzieło Boga. Bóg działa przez wielu. Jeden, który mógłby robić Sam wszystko, chce obdzielać Sobą aniołów, jak i ludzi. Chce, żebyśmy doświadczyli Boga, jakim On jest w osobistym doświadczeniu służby przez Syna Swego umiłowanego, Jezusa Chrystusa.

Ewangelia Jana 10,31-38:

„Żydzi znowu naznosili kamieni, aby go ukamienować. Odrzekł im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych uczynków z mocy Ojca mego; za który z tych uczynków kamienujecie mnie? Odpowiedzieli mu Żydzi, mówiąc: Nie kamienujemy cię za dobry uczynek, ale za bluźnierstwo i za to, że Ty, będąc człowiekiem, czynisz siebie Bogiem. Odpowiedział im Jezus: Czyż w zakonie waszym nie jest napisane: Ja rzekłem: Bogami jesteście? Jeśli nazwał bogami tych, których doszło słowo Boże (a Pismo nie może być naruszone), do mnie, którego Ojciec poświęcił i postął na świat, wy mówicie: Bluźnisz, dlatego, że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? Jeśli nie wykonuję dzieła Ojca mego, nie wierzcie mi; jeśli zaś wykonuję, to choćbyście mi nie wierzyli, wierzcie uczynom, abyście poznali i wiedzieli, że we mnie jest Ojciec, a Ja w Ojcu.”

Jeśli Bóg mówi: Bogami jesteście, a Słowo nie może być cofnięte, to wiemy, że nie mówi tego do wszystkich ludzi, ale tylko do tych, których doszło Słowo Boga, w których to Słowo znalazło swoje miejsce, i na ten czas ten człowiek mówił dokładnie to, co mówił w nim Bóg. Ten anioł mówił dokładnie, co mówił w nim Bóg.

Jezus nieustannie mówił, że Ojciec działa przez Niego, że Bóg działa przez Swego Syna, że to jest nadal Bóg. Skoro można było powiedzieć o tych, których doszło Słowo, że oni są Bogami, to czyż o Synu nie można było powiedzieć, że jest Bogiem? Cały czas Ten Jeden, który doskonale posługuje się Swoim Synem. I nie ma nikogo bardziej oddanego, wiernego, miłującego Tego Jednego Boga i Ojca, jak Jego Syn Jezus Chrystus. Doskonale posłuszny, tak doskonale, że Ojciec mógł powiedzieć o Nim: Oto Mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

Czy myślisz, że chrześcijaństwo jest nudne? Chrześcijaństwo jest ufnym należeniem do Boga, aby Bóg zawsze mógł w tobie objawiać się, zawsze mógł się tobą posłużyć, i żebyś zawsze należąc do Niego wiedział, że On chce przez ciebie działać. Mógłby cię minąć, mnie minąć, ale On chce ze Swojej Boskości udzielić ci, żeby przez ciebie pokazać się innym - Swoją miłość, Swoją radość, Swoją pokój, Swoją prawdę, Swoją wierność, Swoją uczciwość. Wspaniałe, bo o tym głównie chcę mówić, o Bożym planie, który On realizuje. Ale do tego planu On wziął wielu, przez których On ten plan realizuje. Cały czas On Jeden przez wielu. On wszystko ma i wszystko daje, Ten Jeden.

W Liście do Hebrajczyków 1, 1.2 i 2,1-4 czytamy:

„Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył.” (1.1-2.)

„Dlatego musimy tym baczniejszą zwracać uwagę na to, co słyszeliśmy, abyśmy czasem nie zboczyli z drogi. Bo jeśli słowo wypowiedziane przez aniołów było nienaruszalne, a wszelkie przestępstwo i nieposłuszeństwo spotkało się ze słuszną odpłatą, to jakże my ujdziemy cało, jeżeli zlekceważymy tak wielkie zbawienie? Najpierw było ono zwiastowane przez Pana, potem potwierdzone nam przez tych, którzy słyszeli, a Bóg poręczył je również znakami i cudami, i różnorodnymi niezwykłymi czynami oraz darami Ducha Świętego według swojej woli.” (2,1-4)

Ten Sam Bóg w prorokach, Ten Sam Bóg działający w Swoim Synu, Ten Sam Bóg działający w apostołach, a wszystko w tej jednej sprawie, którą On postanowił uczynić. Stworzył wszystko tylko w jednym celu, który cały czas realizuje, aż do chwalebnego zakończenia. Ten, który zaczął, Ten też to zakończy. Wspaniałe jest, że możemy poznawać Boga Wszechmogącego, który chce napępniać nas Sobą!

Zobaczmy teraz człowieka.

2 Księga Mojżeszowa 7,1.2:

"Powiedział JHWH do Mojżesza: Patrz, ustanawiam cię Elohim..."

Ustanawiam cię Bogami, teraz będziesz Bogami, w liczbie mnogiej. Ty nie będziesz sam, gdyż Ja nie ustanawiam cię Bogiem, ale Bogami, bo Ja cały czas jestem Bogiem twoim, mówiącym i czyniącym to przez ciebie.

...dla faraona, a Aaron, brat twój, będzie prorokiem twoim. Ty będziesz mówił to wszystko, co rozkażę ci, a Aaron, brat twój, będzie przemawiał do faraona, aby wypuścił synów Izraela z ziemi swojej."

Bóg mówi do Mojżesza. Mojżesz jest przez Boga ustanowiony Bogami dla faraona. Widzimy tu znowu, że nie działa jeden Mojżesz, że Bóg posługuje się Mojżeszem, że Bóg złożył na Mojżesza Swoją chwałę i Mojżesz jest tym, przez którego Bóg teraz działa. Uczynię z ciebie Bogowie, wcale nie znaczy, że zaczęło działać dwóch różnych Bogów; Jeden Bóg działa przez Mojżesza. Ten sam Bóg, który spuścił plagi, który otworzył morze, który karmił na pustyni lud, ustanowił człowieka według Swojej woli Bogami.

I chciałbym, żebyśmy mogli coś zobaczyć. Mojżesz jest uczyniony 'Elohim', Mojżesz jest posłany jako ten, przez którego Bóg działa i widać w Mojżeszcu Boga, więc Mojżesz musi być czysty dla Boga.

2 Księga Mojżeszowa 4,19-26:

„I rzekł Pan do Mojżesza w ziemi Midianitów: Idź, wróć do Egiptu, bo zmarli wszyscy mężowie, którzy czytali na twoje życie. Wziął tedy Mojżesz swoją żonę i swoich synów, wsadził ich na ośła i wrócił do ziemi egipskiej; wziął też Mojżesz laskę Bożą do ręki. I rzekł Pan do Mojżesza: Gdy wrócisz do Egiptu, bacz, byś dokonał przed faraonem wszystkich tych cudów, do których udzieliłem ci mocy, Ja zaś znieczulę serce jego, tak że nie wypuści ludu. I powiesz do faraona: Tak mówi Pan: Moim synem pierworodnym jest Izrael. Mówię do ciebie: Wypuść syna mojego, aby mi służył. Jeśli będziesz się wzbraniał od wypuszczenia go, Ja zabiję twego syna pierworodnego. W czasie drogi, na noclegu, natarł na niego Pan i chciał go zabić. (Mojżesza).

Wtedy Sypora wzięła ostry kamień, odcięła napletek syna swego i dotknęła nim sromu Mojżesza, i rzekła: Jesteś mi oblubieńcem krwi. I zaniechał go. Wtedy ona rzekła: Oblubieńcem krwi przez obrzezanie.”

Oto Bóg mówi: "Posyłam cię, Ja idę tam w tobie. Ty będziesz tym, przez którego Mnie będą słyszeć i Mnie będą oglądać w tym, co się będzie działo na twoje słowo. Ty jesteś spośród pierworodnego Mojego, spośród Izraela, a twój pierworodny nie jest obrzezany. Ty nie oddałeś Mi swojego syna. Posyłam cię, żeby został wypuszczony na wolność Mój lud, Mój pierworodny syn, Izrael, żeby został wypuszczony, a ty swego syna nie wypuściłeś na wolność, nie wprowadziłeś go w przymierze ze Mną.” A więc Bóg, kiedy mówi do Mojżesza: „Ty będziesz Bogowie”, to Święty Bóg wymaga od Mojżesza świętości, według Bożej świętości. Nie tak, że ty teraz będziesz „Bogowie” i ty możesz robić sobie, co chcesz. Jest Bóg Najwyższy, który sprawdza ciebie, czy twoje życie jest prawidłowe i On będzie gotów nawet cię zabić, jeśli nie będzie ono takie, żeby On się mógł przez ciebie prawdziwie objawiać. Pamiętajcie, co się działo z szemrzącym Izraelem, ilu poginęło, ponieważ Bóg ma Swoj plan. Ten plan jest planem Jego serca, Jego miłości, Jego świętego pragnienia. Bóg oddzielił Mojżesza, żeby Mojżesz był czystym naczyniem w świątyni Boga, przez które Bóg będzie mógł czynić Swoją wolę. A naczynie było zabrudzone, musiało zostać oczyszczone. Żona wiedziała - te dzieci są z Mojżesza, Mojżesz należy do Izraela, Izrael należy do Boga. A więc dzieci mają należeć do Boga. Wiedziała, co ma zrobić. On miał więcej synów, ale ona obrzezała tylko jednego, tego pierworodnego, bo na ten czas to było najważniejsze.

Chcę, żebyśmy jeszcze zajrzeli w parę rozkazów Boga, które kieruje do nas, ludzi, którzy do Niego należymy.

W Psalmie 51, 17 jest modlitwa:

„Panie! Otwórz wargi moje, A usta moje głosić będą chwałę twoją!”

Wiedziecie, gdy myślisz o Bogu i wierzysz w Boga, i stoisz przed Bogiem i rozumiesz po co On cię powołał, dlaczego zapłacił za ciebie taką cenę, to według prawdy szczerze rozmawiasz z Bogiem, bo wiesz, że do Niego należysz. Bóg lubi rozmawiać z nami, gdy my w Niego wierzymy i wiemy, kim On jest. Bóg lubi rozmawiać z ludźmi, którzy poznają Go i wiedzą coraz więcej o Nim. Wtedy rozmawiasz z Nim. Można powiedzieć, że Mojżesz rozmawiał z Bogiem twarzą w twarz, chociaż rozmawiał z aniołem. Ale przez anioła Bóg był tak blisko Mojżesza, jak nie był blisko żadnego człowieka w tamtym czasie. Czy doznajesz, że Bóg chce poruszać twoje serce, twoje myślenie, twojego ducha, twoje całe życie? Czy doznajesz, że On chce być twoim Właścicielem, który dzieli się Sobą z tobą? Przecież czytałeś, czytałaś, i wiesz o tym, że Bóg w Chrystusie dał nam wszystko, całe Swoje bogactwo. Nie ma większej hojności, bo nie ma nic więcej. Wszystko to znaczy nieograniczone niczym bogactwo Bożej chwały. Chwała Bogu! Wiedziecie, diabeł chciałby zrobić z nas bożki domowe, takie milczące mumie, siedzące, nieznające Boga, zajmujące się swoim "ja", swoim deszczykiem, swoim talerzykiem, swoim jakimś smrodzikiem i myśleć, że jest się bogiem. Bóg chce napełniać cię Sobą, Bóg jest miłością, Bóg jest radością. Bóg też jest smutkiem. Pamiętajcie, jak w smutek wchodził prorok, bo poznał smutek Boga: "Oto w ukryciu płaczę nad wami." Poznał radość Boga, gdy Izrael porzucał swoje grzechy wracając do Boga. Bóg chce napełniać nas tym Kim jest.

Psalm 81,11:

„Ja, JHWH, Bogiem twoim, który wyprowadził ciebie z ziemi Egiptu. Otwórz usta twoje, a Ja wypełnię je”.

Otwórz usta swoje dla Boga, chciej doświadczyć, że jeśli otwierasz usta swe dla Boga, to potrzebujesz mieć czyste serce, potrzebujesz mieć czyste sumienie, potrzebujesz być czystym w myśleniu, by nie zbrudzić tego Słowa swoimi pomysłami, swoją wizją chrześcijaństwa i swoją potrzebą Kościoła, i swoją potrzebą swojego domu, czy swoją potrzebą swojego życia.

Ewangelia Mateusza 10,19.20:

„A gdy was wydadzą, nie troszczcie się, jak i co macie mówić; albowiem będzie wam dane w tej godzinie, co macie mówić. Bo nie wy jesteście tymi, którzy mówią, lecz Duch Ojca waszego, który mówi w was.”

Nie martwcie się o to, jeśli należycie do Boga, Bóg Sam przemówi przez was. On wie, co chce powiedzieć, On wie, co tamci ludzie myślą. Bóg odpowie im mówiąc w was i przez was.

2 List do Koryntian 3,4-6:

„A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu, nie jakobyśmy byli zdolni pomyśleć coś sami z siebie i tylko z siebie, lecz zdolność nasza jest z Boga, który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia.”

Zdolność nasza jest z Boga. Chwała Bogu! Możemy mówić: Miłujmy się. Jeśli my nie otworzymy się na Boga, jeśli Bóg nie będzie mógł działać w nas, to nigdy nie dojdziemy do miłości, bo Duch Święty rozlewa miłość w sercach Bożego ludu i oni miłują się, bo Bóg napełnia ich miłością. Można wygłaszać wzniosłe kazania na temat miłości, a ludzie i tak nie będą się miłować, bo nie są otwarci na Boga i to jest główny problem człowieczeństwa. Nie są otwarci na Boga, który chce mieć ich dla własnej chwały. Chodzą swoimi drogami, myślą o swoich rzeczach, zajęci są swoimi rzeczami, nie myśląc o Bogu, który ich wykupił, aby byli Jego własnością, jako chrześcijański lud, za który zapłacił najwyższą cenę i chce czynić ich bogatymi w Sobie. Chce, by mieli wszystko i poznawali to, czego oko nie widzi, ucho nie słyszy,

a Bóg chce im to objawiać, bo ich miłuje i chce, by byli z Nim, chce, by mieli z Nim społeczność w Jego chwale, żeby nie byli jak zamknięty garnek, gdy mówi do nich o Swoich wspaniałościach, ale by byli otwarci i kosztowali z tego, co do nich mówi. Bóg stworzył nas na Swój obraz i podobieństwo, abyśmy myśleli dzięki Bogu, podejmowali decyzje dzięki Bogu, rozsądzali sprawy dzięki Bogu, umieli podjąć tę decyzję, komu chcemy służyć - Bogu czy sobie, swojemu zadowoleniu, czy zadowoleniu Boga, przez które będzie ogarniać nas prawdziwe zadowolenie Boga.

1 Księga Mojżeszowa 14,18-20:

„A Melchisedek, król Salemu, przyniósł chleb i wino, a był on kapłanem El”.

El - Jednego Boga. Melchisedek jest kapłanem Jednego Boga, Najwyższego. I tu jest użyte słowo 'El' i jest ono w liczbie pojedynczej - Jeden Bóg Najwyższy.

„I pobłogosławił go i powiedział: Błogosławiony Abraham przez (El) Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi i błogosławiony Bóg Najwyższy, który wydał wrogów twoich w ręce twoje. A on dał Mu dziesięcinę ze wszystkiego.”

Bóg Melchisedeka jest Jeden i jest Najwyższy, który działa w każdym jak chce. Możemy to mówić powtarzając, że Bóg jest Jeden i On Jeden decyduje o wszystkim. Bez Jego wiedzy włos z głowy twojej spaść nie może. On decyduje o wszystkim.

Kim jest nasz Bóg, bracia i siostry? Kim jest Bóg chrześcijan? Czy to jest Bóg, który za nas wszystko robi? Czy to jest Bóg, który w nas i przez nas chce to wszystko robić? Czy to jest Bóg leniów, obiboków, chodzących swoimi drogami, myślących tylko, żeby im się powiodło w życiu, czy to jest Bóg, który napęłnia nas widzeniem wieczności, chociaż żyjemy na ziemi przemijania? Bóg wieczność wpisał w nasze serca, w serca Swojego ludu, aby nasze decyzje i wybory były Jego decyzjami i wyborami. Bogu chcę służyć, Bóg mnie interesuje i to, co On ze mną chce zrobić. On może mnie karać, ale biada komukolwiek, jeżeli ktoś samowolnie będzie próbował się dołożyć do Jego karania. On nie dzieli się karaniem. Dlatego Dawid mówi: Boże, Ty mnie karz, nie przez kogoś, Ty osobiście. Karze nas z miłości, nie po to, żeby zniszczyć nas, ale upamiętać nas.

Szkoda, że tłumacze zamienili to 'Bogowie' na 'Bóg', bez zaznaczenia, że powinno być 'Bogowie'. Bóg chce być Bogiem w tobie, we mnie, żebyśmy byli sobie braćmi i siostrami. Chwała Bogu, że Bóg chce innej miłości niż my możemy sobie dać, innej radości, niż możemy sobie dać, innych słów, niż możemy sobie dać. Należąc do Niego jesteśmy w najlepszych rękach, w najlepszym działaniu. On może przez ciebie miłować wrogów twoich, On potrafi, ale do Niego trzeba należeć z całego serca, z całej myśli, duszy i siły. Dlatego musimy wiedzieć, że Bóg nie chce tego zrobić za ciebie, ani za mnie, On chce to zrobić współdziałając z tobą i ze mną. On ma wszystko, my nic nie mamy, On chce nam dawać to, co On ma. Proście, a otrzymacie. On chce być Bogiem w tobie, we mnie, w zgromadzeniu, chce działać w nas w Swój własny sposób. Do Niego należeć jest najwyższym zaszczytem, ale też największym niebezpieczeństwem. Izraelici myśleli, że skoro On jest z nimi, to oni mogą sobie robić, co chcą. Ginęli od Niego. Pamiętamy, co się stało, gdy Dawid chciał sprowadzić arkę do Jerozolimy nie tak jak Bóg powiedział. Bóg jest Bogiem i On się nie zmieni. Chwała Bogu! My mamy się zmieniać, ale Bóg się nie zmienia. Ty i ja mamy się zmieniać, mamy coraz bardziej doświadczać dlaczego Bóg nas złączył w jeden Kościół, dlaczego dał nam jedną Głowę, Swojego Syna Jezusa Chrystusa, dlaczego dał nam jednego Ducha, żeby ta praca w nas wykonywała się, i dlaczego my mamy być żywymi dzięki życiu Jezusa Chrystusa w nas, dlaczego mamy być jednym ciałem, w którym członki mają o siebie nawzajem jednakie staranie.

Moglibyśmy powiedzieć, że „rzekł Bogowie”, świadczy nam to o tym, że Bóg będzie w Swój własny doskonały sposób ujawniać się, objawiać się, ukazywać się, mówić i działać przez ileś naczyń, które On do tego sobie wziął. Pamiętacie, co było, kiedy sprzeciwiali się Mojżeszowi, kiedy nawet Aaron i Miriam próbowali podważyć Bożą decyzję. Uczmy się szanować nawzajem, uczmy się być takimi, jakimi mamy być przed Bogiem. Nie ryzykuj lekceważeniem Boga żyjącego w bracie, czy siostrze, nie miłując prawdy złączenia nas w Chrystusie a przez Chrystusa w Bogu. Nie ryzykuj, bo Bóg nie pozwoli ci na to, byś nie miłując prawdy pozostał z Nim. Da ci obłąd i będziesz wierzyć kłamstwu, i pójdziesz na stracenie. Szanuj Go, szanuj to, co On czyni, szanuj Jego wolę, szanuj to, po co cię powołał, do czego cię wybrał. Szanuj Boga, to nie jest bożek, którego można postawić w kącie i myśleć sobie: Tak, ty jesteś bogiem mojego szczęścia, kiedy tylko cię potrzebuję, to ja do ciebie przyjdę, a ty dasz mi szczęście. A tak to będę żył sobie, po swojemu. Nie! On chce mieć całe twoje i moje życie dla Siebie.

Idąc dalej, będziemy mogli poznając Boga, zobaczyć, dlaczego Bóg chce mieć ciebie i mnie dla Siebie, dlaczego w tym planie jest dla Niego, przez Niego i dla Niego. Chwała Bogu za to, że takie Boże plany są, że takie Boże zamysły są. Wiemy o Bogu, że Bóg nie istnieje w czasie, Bóg jest ponadczasowy. Boga nie ogranicza żaden czas. Bóg stworzył czas dla mnie i dla ciebie, ale Boga żaden czas nie ogranicza. Bóg w jednej chwili widzi wszystko, co było, co jest i co będzie. Bóg nie musi czekać, żeby zobaczyć, co będzie, nie musi zastanawiać się, żeby widzieć, co było, On w jednej chwili widzi to wszystko. To jest twój i mój Bóg. Nic nie może umknąć Jego uwagi, bo On widzi wszystko i słyszy wszystko. Bojaźń jest początkiem mądrości poznawania Boga. Zrozumienie, że z takim Bogiem mamy do czynienia, że jeśli On kara, to nikt nie zatrzyma Jego ręki, kiedy On tego nie chce. On decyduje o zaczęciu i o skończeniu. Nawet, kiedy uruchamia kogoś, kto się modli, kto się wstawia, On i tak decyduje o początku i o końcu. On decyduje o wszystkim, bo On jest również w tym, który się wstawia, bo zgodnie z zamysłem Boga wstawia się za tobą czy za mną. Wspaniały Bóg! Wiecie, poznawać Go to jest najwyższy przywilej. Nie ma większego przywileju dla nas ludzi na ziemi, jak poznawać Boga i Jego Syna umiłowanego Jezusa Chrystusa, doskonale jak Ojciec.

Możemy powiedzieć, że u Boga zawsze jest „teraz”. Czy On teraz ma już nas u Siebie tam w wieczności? Tak. On nas już tam ma. Wszyscy, którzy tam dojdą, dla Niego już tam są. Dla nas nie, bo nas oddziela czas. Ale On w jednej chwili widzi nas i tam już w niebie, w wieczności, w radości, we wszystkim. Stąd Księga Objawienia opisuje, jakie szczęście, jaka radość. Musimy dotrzeć do tego spełnienia się Słowa Boga, i my fizycznie jeszcze nie widzimy Go, ale On widzi wszystko. Chwała Bogu. My musimy dojść w czasie, bo stworzył czas, żebyśmy my w czasie poruszali się w tym miejscu, do tamtego miejsca. Ale dla Niego jest teraz, zawsze teraz.

Ewangelia Jana 1,1.2:

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało.”

Stąd możemy zobaczyć, że Słowo było u Boga i Ono było Bogiem, gdy w Nim zostało powiedziane: Uczynimy człowieka na obraz nasz. Dla Boga nie istnieje czas. Bóg w tej chwili widzi również to, co się stanie, kiedy zostajemy wykupieni, oczyszczeni krwią Jego Syna. Słowo Boga jest wieczne. Uczynimy człowieka na obraz nasz, podobnego nam. Na pewno możemy powiedzieć: Podobnego Bogu Ojcu i Jego Synowi Jezusowi Chrystusowi, który jest doskonałym obrazem Swojego Ojca. Widziałeś Mnie, Filipie? Widziałeś Ojca. Nie ma różnicy.

List do Kolosan 1,16:

„Ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone.”

Wszystko było w tym Słowie Boga zawarte, wszystkie władztwa, wszystkie działania, wszystko było tam już zawarte. Kiedy Bóg rzekł, to było już tam zawarte. Możemy powiedzieć to w taki sposób: Czy twoje albo moje słowo można zobaczyć? Kiedy mówisz słowo, czy ktoś może zobaczyć to słowo? Słowa nie widzisz, ale Słowo Boga miało w sobie to wszystko i wszystko przez Niego i dla Niego się stało. W tym Słowie już to było.

A więc zobaczyliśmy w pierwszym elemencie tego doświadczenia, że całe to stworzenie pokazało, co Bóg wyrzekł: uczynimy to. I przez Słowo i dla Słowa to wszystko się działo. A więc Bóg wyrzekł Słowo. Bóg wiedział, co się stanie ze Słowem, wiedział, jakie jest zadanie tego, co On mówi, wszystko to było w Nim zawarte. On stworzył całą przestrzeń. W tym Słowie było to wszystko, co widzimy czy nie widzimy. I to pewnego dnia, kiedy już nie będzie potrzebne Bogu, będzie zwinięte, jak stara szata i Bóg stworzy nowe niebo i nową ziemię, w których nigdy nic złego już się nie wydarzy.

Na zakończenie przeczytam z Psalmu 139. Znamy ten Psalm, prawda? Skąd starotestamentowy Boży człowiek miał takie wiadomości?

„Przewodnikowi chóru. Psalm Dawidowy. Panie, zbadaleś mnie i znasz. Ty wiesz, kiedy siedzę i kiedy wstaję, Rozumiesz myśl moją z daleka. Ty wyznaczasz mi drogę i spoczynek, Wiesz dobrze o wszystkich ścieżkach moich. Jeszcze bowiem nie ma słowa na języku moim, A Ty, Panie, już znasz je całe. Ogarniasz mnie z tyłu i z przodu I kładziesz na mnie rękę swoją. Zbyt cudowna jest dla mnie ta wiedza, Zbyt wzniosła, bym ją pojął. Dokąd ujdę przed duchem twoim? I dokąd przed obliczem twoim ucieknę? Jeśli wstąpię do nieba, Ty tam jesteś, A jeśli przygotuję sobie postanie w krainie umarłych, I tam jesteś. Gdybym wziął skrzydła rannej zorzy I chciał spocząć na krańcu morza, Nawet tam prowadziłaby mnie ręka twoja, Dosięgłaby mnie prawica twoja. A gdybym rzekł: Niech ciemność mnie ukryje I nocą stanie się światło wokół mnie, To i ciemność nie ukryje przed tobą, A noc jest jasna jak dzień, Ciemność jest dla ciebie jak światło. Bo Ty stworzyłeś nerki moje, Ukształtowałaś mnie w łonie matki mojej. Wystawiam cię za to, że cudownie mnie stworzyłeś. Cudowne są dzieła twoje I duszę moją znasz dokładnie. Żadna kość moja nie była ukryta przed tobą, Choć powstawałem w ukryciu, Utkany w głębiach ziemi. Oczy twoje widziały czyny moje, W księdze twej zapisane były wszystkie dni przyszłe, Gdy jeszcze żadnego z nich nie było. Jak niezgłębione są dla mnie myśli twe, Boże, Jak wielka jest ich liczba! Gdybym je chciał zliczyć, Byłoby ich więcej niż piasku; Gdybym skończył, Jeszcze byłbym z tobą.”Ps.139,1-18.

Brak poznawania Boga powoduje „wysuszenie się” Bożego ludu. Poznawaj Boga, wykorzystuj czas swojego życia, ucz się Go nieustannie, ucz się Go w pracy, ucz się Go w domu, ucz się Go, kiedy idziesz ulicą, ucz się Boga, ucz się żyć dzięki Bogu tu na ziemi. Nie żyj dzięki sobie chrześcijaninie, chrześcijanko, z tego nie ma nic, co by wprowadziło cię w kosztowność poznawania Boga i w kosztowność należenia do Niego tutaj i w wieczności. Ucz się wykorzystywać czas. Bóg dał tobie i mnie czasokres na ziemi, umieszczając nas w przestrzeni czasowej i w tej przestrzeni czasowej Bóg chce napełniać nas poznaniem Siebie. On chce przeprowadzić ciebie i mnie przez doświadczenia, na które napotkamy, dlatego że On przygotował je dla nas. On wszystko przygotował, On decyduje o wszystkim. Dlatego Słowo Boże mówi, że jeśli chcemy narzekać to na własną grzeszność, na własną niechęć do Boga, na własne niezrozumienie, że jedynie Bóg życiem jest, a nie religia. Że potrzebujemy Jego Ducha, a nie tylko poznania, bo bez Ducha Prawdy nie poznamy działania i wtedy zabraknie nam płomienia, zabraknie nam napełnienia świątyni chwałą Boga. Niech Bóg będzie z tobą i ze mną w tym doświadczeniu. Amen.

